

Depesza G. Bumacende do Prezydenta RP

Prezydent R. P. Bolesław Bierut
otrzymał od przewodniczącego Pre-
zydium Wielkiego Hurału Ludowego
Mongolskiej Republiki Ludowej G.
Bumacende następującą depeszę:

Proszę przyjąć, Towarzyszu Prezy-
dencie, wyrazy mej szczerzej wdzięcz-
ności za braterskie współzawodnicze
w wieloletnim smutku, jaki naród nasz
przeżywa z powodu zgonu wielkiego
arystokraty i wybitnego wodza narodu
mongolskiego, Premiera Rządu Mar-
szalka H. Czojbalšana.

Pamięć o Towarzyszu Czojbalšanu
wieloletnie żyć będzie w sercach i cz-
wach narodu mongolskiego, który i w
przyszłości walcząc będzie nieugię-
cie pod przewodnictwem Wielkiego Związ-
ku Radzieckiego — o pokój, demo-
krację i socjalizm.

Jednocześnie wicepremier rządu
Mongolskiej Republiki Ludowej Su-
riab przesłał depeszę do prezesa
Rady Ministrów R. P. J. Cyrankie-
wicza.

Depesza do Prezydenta RP od Królowej Elżbiety

W odpowiedzi na telegram kondole-
ncyjny z powodu zgonu Króla Jer-
zego VI, Prezydent R.P. Bolesław
Bierut otrzymał od Królowej Brytyj-
skiej Elżbiety telegram następu-
jący:

Jestem Paniu wielce wdzięczna,
Panie Prezydencie, za uprzejme wy-
razy współczucia w mojej żałobie,
Elżbieta.

Ustalenie terminów obowiązkowych dostaw żywności Chłopi postanawiają zwiększyć kontraktację

19 bm. w tysiącach gromad całego
państwa odbyły się powtórne zebrania,
poświęcone sprawom obowiązkowych
dostaw żywności i kontraktacji trzody.

Na zebraniach tych chłopi dowie-
dzieli się ile kilogramów żywności i w
jakich terminach mają obowiązkowo
dostarczyć w ciągu b. r. Wielkość obo-
wiązkowych dostaw została dla każ-
dego gospodarstwa obliczona w zależ-
ności od ilości hektarów użytków roln-
nych na podstawie ustalonych dla po-
szczególnych powiatów no. m, które
wynoszą od 20 do 40 kg. z ha.

Wyznaczone ilości chłopi będą do-
starczać w określonych terminach,
które zostały poprzednio omówio-
ne. Przy ustalaniu terminów
uwzględniono możliwości poszcze-
gólnych gospodarstw, dbając jed-
nocześnie, aby dostawy przebiegały
równomiernie we wszystkich mie-
scach roku.

Dowiedziawszy się o wysokości
swoich zobowiązań i o terminach ich
wypełnienia, wielu chłopów podkre-
ślało w czasie zebrania gromadzkich,
że przypadające na nich ilości żywno-
ści są wysokie, toteż poza obowiąz-
kowymi dostawami będą kontraktowa-
li i sprzedawali Państwu jak naj-
więcej zwierząt rzeźnych, korzystając
z wysokich premii pieniężnych, pra-
wa do nabycia węgla i pasz oraz z
różnego rodzaju ulg.

Na zebraniu w Gorczynie, pow. ł-
skiego w woj. łódzkiej, wszyscy go-
spodarze w liczbie 85 osób radzili po
ustaleniu terminów i ilości obowią-
zkowych dostaw — nad zwiększeniem
hodowli w ewych gospodarstwach.

Sredniorolny chłop K. Szczepański
oświadczył:

„Ustawa Sejmu zapewniła nam
wielkie korzyści. Dawny system kon-
trakcji opłacał się nam, ale nowy
jest jeszcze bardziej opłacalny. Mam
5,5 ha ziemi, obowiązany jestem sprze-
dać 143 kg. żywności. Lecz na ten rok
zaplanowałem uprawiać pół ha roślin
pastewnych, żeby mieć więcej paszy
i zwiększyć hodowlę. Toteż oprócz
obowiązkowej dostawy zakontraktuję
2 sztuki wagi 240 kg. na marzec oraz
po jednej na wrzesień, październik i
listopad. Razem dostarczę w b. r. po-
nad normę 600 kg. żywności i wzywam
sąsiada B. Szczepańskiego, żeby jak
najwięcej kontraktował. Musimy dbać
o zaopatrzenie naszych rosnących
miast — musimy pamiętać o robotni-
kach budujących nowe fabryki i o na-
szych dzieciach, uczących się w szko-
łach w mieście”.

B. Szczepański odpowiedział na to
wezwanie:

„Mam 2,5 ha ziemi, więc także
ilość tuczników jak mój sąsiad nie
mogę wyhodować. Ale oprócz przy-
padających na mnie do dostawy 58
kg. żywności, zakontraktuję jeszcze
na ten kwartał 1 sztukę i dwie —
na październik. Mam rodzinę w Ło-
dzu. Pracuję w fabryce. Chcę wo-
bec nich wyjść na porządnego czło-
wieka”.

Ogółem chłop gromady Gorczyn
zakontraktowali na zebraniu dodac-
kowo 42 tuczniki o łącznej wadze
5040 kg.

W woj. krakowskim mało i średnio-
rolni chłopów, zapoznawszy się z wy-
sokością i terminami dostaw, stwier-
dzili na wielu zebraniach gromad-
zkich, że równomierne rozłożenie
świadczeń na wszystkie gospodarstwa
jest sprawiedliwe, a korzystne warun-
ki kontraktacji nadwyżek hodowla-
nych zachęcają do dalszego rozwinię-
cia hodowli.

Chłopi na Dolnym Śląsku z zado-
woleństwem przyjęli terminy dostaw,
podkreślając w licznych wypowied-
ziach korzyści, jakie zapewnia usta-
wa sejmowa.

Chłopi na Dolnym Śląsku z zado-
woleństwem przyjęli terminy dostaw,
podkreślając w licznych wypowied-
ziach korzyści, jakie zapewnia usta-
wa sejmowa.

Chłopi na Dolnym Śląsku z zado-
woleństwem przyjęli terminy dostaw,
podkreślając w licznych wypowied-
ziach korzyści, jakie zapewnia usta-
wa sejmowa.

Chłopi na Dolnym Śląsku z zado-
woleństwem przyjęli terminy dostaw,
podkreślając w licznych wypowied-
ziach korzyści, jakie zapewnia usta-
wa sejmowa.

Chłopi na Dolnym Śląsku z zado-
woleństwem przyjęli terminy dostaw,
podkreślając w licznych wypowied-
ziach korzyści, jakie zapewnia usta-
wa sejmowa.

Chłopi na Dolnym Śląsku z zado-
woleństwem przyjęli terminy dostaw,
podkreślając w licznych wypowied-
ziach korzyści, jakie zapewnia usta-
wa sejmowa.

Chłopi na Dolnym Śląsku z zado-
woleństwem przyjęli terminy dostaw,
podkreślając w licznych wypowied-
ziach korzyści, jakie zapewnia usta-
wa sejmowa.

Chłopi na Dolnym Śląsku z zado-
woleństwem przyjęli terminy dostaw,
podkreślając w licznych wypowied-
ziach korzyści, jakie zapewnia usta-
wa sejmowa.

Chłopi na Dolnym Śląsku z zado-
woleństwem przyjęli terminy dostaw,
podkreślając w licznych wypowied-
ziach korzyści, jakie zapewnia usta-
wa sejmowa.

Chłopi na Dolnym Śląsku z zado-
woleństwem przyjęli terminy dostaw,
podkreślając w licznych wypowied-
ziach korzyści, jakie zapewnia usta-
wa sejmowa.

Chłopi na Dolnym Śląsku z zado-
woleństwem przyjęli terminy dostaw,
podkreślając w licznych wypowied-
ziach korzyści, jakie zapewnia usta-
wa sejmowa.

Chłopi na Dolnym Śląsku z zado-
woleństwem przyjęli terminy dostaw,
podkreślając w licznych wypowied-
ziach korzyści, jakie zapewnia usta-
wa sejmowa.

Chłopi na Dolnym Śląsku z zado-
woleństwem przyjęli terminy dostaw,
podkreślając w licznych wypowied-
ziach korzyści, jakie zapewnia usta-
wa sejmowa.

Chłopi na Dolnym Śląsku z zado-
woleństwem przyjęli terminy dostaw,
podkreślając w licznych wypowied-
ziach korzyści, jakie zapewnia usta-
wa sejmowa.

Chłopi na Dolnym Śląsku z zado-
woleństwem przyjęli terminy dostaw,
podkreślając w licznych wypowied-
ziach korzyści, jakie zapewnia usta-
wa sejmowa.

Chłopi na Dolnym Śląsku z zado-
woleństwem przyjęli terminy dostaw,
podkreślając w licznych wypowied-
ziach korzyści, jakie zapewnia usta-
wa sejmowa.

Chłopi na Dolnym Śląsku z zado-
woleństwem przyjęli terminy dostaw,
podkreślając w licznych wypowied-
ziach korzyści, jakie zapewnia usta-
wa sejmowa.

Chłopi na Dolnym Śląsku z zado-
woleństwem przyjęli terminy dostaw,
podkreślając w licznych wypowied-
ziach korzyści, jakie zapewnia usta-
wa sejmowa.

Chłopi na Dolnym Śląsku z zado-
woleństwem przyjęli terminy dostaw,
podkreślając w licznych wypowied-
ziach korzyści, jakie zapewnia usta-
wa sejmowa.

Chłopi na Dolnym Śląsku z zado-
woleństwem przyjęli terminy dostaw,
podkreślając w licznych wypowied-
ziach korzyści, jakie zapewnia usta-
wa sejmowa.

Chłopi na Dolnym Śląsku z zado-
woleństwem przyjęli terminy dostaw,
podkreślając w licznych wypowied-
ziach korzyści, jakie zapewnia usta-
wa sejmowa.

Chłopi na Dolnym Śląsku z zado-
woleństwem przyjęli terminy dostaw,
podkreślając w licznych wypowied-
ziach korzyści, jakie zapewnia usta-
wa sejmowa.

Chłopi na Dolnym Śląsku z zado-
woleństwem przyjęli terminy dostaw,
podkreślając w licznych wypowied-
ziach korzyści, jakie zapewnia usta-
wa sejmowa.

Chłopi na Dolnym Śląsku z zado-
woleństwem przyjęli terminy dostaw,
podkreślając w licznych wypowied-
ziach korzyści, jakie zapewnia usta-
wa sejmowa.

Chłopi na Dolnym Śląsku z zado-
woleństwem przyjęli terminy dostaw,
podkreślając w licznych wypowied-
ziach korzyści, jakie zapewnia usta-
wa sejmowa.

Chłopi na Dolnym Śląsku z zado-
woleństwem przyjęli terminy dostaw,
podkreślając w licznych wypowied-
ziach korzyści, jakie zapewnia usta-
wa sejmowa.

Chłopi na Dolnym Śląsku z zado-
woleństwem przyjęli terminy dostaw,
podkreślając w licznych wypowied-
ziach korzyści, jakie zapewnia usta-
wa sejmowa.

Chłopi na Dolnym Śląsku z zado-
woleństwem przyjęli terminy dostaw,
podkreślając w licznych wypowied-
ziach korzyści, jakie zapewnia usta-
wa sejmowa.

Chłopi na Dolnym Śląsku z zado-
woleństwem przyjęli terminy dostaw,
podkreślając w licznych wypowied-
ziach korzyści, jakie zapewnia usta-
wa sejmowa.

Chłopi na Dolnym Śląsku z zado-
woleństwem przyjęli terminy dostaw,
podkreślając w licznych wypowied-
ziach korzyści, jakie zapewnia usta-
wa sejmowa.

Chłopi na Dolnym Śląsku z zado-
woleństwem przyjęli terminy dostaw,
podkreślając w licznych wypowied-
ziach korzyści, jakie zapewnia usta-
wa sejmowa.

Chłopi na Dolnym Śląsku z zado-
woleństwem przyjęli terminy dostaw,
podkreślając w licznych wypowied-
ziach korzyści, jakie zapewnia usta-
wa sejmowa.

Chłopi na Dolnym Śląsku z zado-
woleństwem przyjęli terminy dostaw,
podkreślając w licznych wypowied-
ziach korzyści, jakie zapewnia usta-
wa sejmowa.

Nowoczesne elektrownie Jaworzno I i Miechówice rozpoczną produkcję w r. b. 500 km nowych linii wysokiego napięcia

W trzecim roku Planu 6-letniego
skłaje energetyki. Przewiduje się, że
br. wzrośnie w porównaniu z r. ub.
przyczyni się do zwiększenia produkcji
energii elektrycznej, która w 1952
r. przewyższy o 12,5 proc. produkcję
zeszłoroczną.

Do wykonania tak poważnych za-
dań dopomoże energetyce uruchomie-
nie szeregu nowych elektrowni oraz
rozbudowa istniejących. W rb. prze-
kazana zostanie do eksploatacji elek-
trownia Jaworzno I i Miechówice.
Będą to najbardziej nowoczesne wy-
posażone elektrownie o dużych jed-
nostkach maszynowych. Elektrownie
te będą ponadto przystosowane do
spalania najgorszych gatunków wę-
gla. Umożliwi to m. in. obniżenie
jednostkowego zużycia węgla na wy-
tworzenie 1 kilowatogodziny. Urucho-
mienie nowych elektrowni usprawni
zaopatrzenie w energię elektryczną
przebiegającą przez woj. śląskie, okręgu
zachodniego i warszawskiego.

Planowo przebiegać będzie rów-
nież dalsza rozbudowa elektrowni
wodnej w Dychowie. Już niebawem
uruchomiony zostanie tu drugi turbo-
zespol. W kilku elektrowniach, a m.

in w Poznaniu i Zabrzu nastąpi un-
owocnienie istniejącego parku ma-
szynowego. Elektrownie te wyposa-
żone zostaną w nowoczesne urządze-
nia podstawowe, a mianowicie no-
woczesne kotły i turbiny. Zgodnie
z harmonogramem postępować bę-
dzie również budowa elektrowni Ja-
worzno II oraz elektrociepłowni w
Warszawie.

Dla dalszego ułatwienia i uspra-
wnienia dostawy energii elektrycznej
różnym okręgom, energetyka wybu-
duje w rb. ponad 500 km linii wyso-
kiego napięcia.

Na terenie wszystkich elektrowni
kraju w dalszym ciągu prowadzona
będzie walka o obniżkę kosztów wła-
snych. Obniżka ta wyniesie 6,3 proc.
w porównaniu z r. ub.

Pracownicy energetyki dążyć będą
do dalszego zmniejszenia jednostko-
wego zużycia węgla na wytworzenie

jednej kilowatogodziny. Zmniejszenie
to wyniesie w porównaniu z ub. r.
5 proc. Tak poważny wynik uzyska-
ją przede wszystkim przez budowę
nowoczesnych urządzeń, częściową
modernizację istniejących maszyn
oraz przez usprawnienie pracy elek-
trowni, tj. ekonomiczny rozdział ob-
ciążeń dla poszczególnych urządzeń.
Duży wpływ na wykonanie tych za-
miarzeń będzie miał niewątpliwie sta-
le rozwijający się wśród energety-
ków ruch współzawodnictwa pracy.

Zalogi poszczególnych przedsię-
wzięć energetycznych wzmacniają też
wysiłki w kierunku obniżenia strat
energii w sieciach. Straty te zmnie-
szą się w porównaniu z ub. r. o
taką ilość, która wystarczy na po-
krycie potrzeb średniej wielkości
miasta wojewódzkiego.

W związku z tym pracownicy sieci
przystępują do wzmożonej opieki nad
należytą konserwacją sieci, do wzmo-
żonej walki z nielegalnym poborem i
marnotrawstwem energii.

Akcja spalania gorszych asorty-
mów węgla, która dała w r. ub. tak
dobre wyniki, będzie dalej rozwija-
na przez poszczególne zalogi. W rb.
elektrownie nasze spalać około 400 tys.
ton szlamu węglowego, tj. o 30 proc.
więcej niż w r. ub. Do uzyskania
takich wyników przygotowuje się
energetyka, popularyzując wśród
swoich pracowników doświadczenia
przodującej pod tym względem za-
logi elektrowni w Łaziskach.

Przyjęła w Belwederze

19 bm. Prezydent R.P. przyjął w
Belwederze członków prezydium na-
rody aktywno naukowego i gospodarczego
w sprawie bazy paszowej.

Mimo presji USA i oszukańczych manewrów w parlamencie rząd Faure'a uzyskał znikomą większość 40 głosów dla swych planów zdrady narodowej

PARYŻ (PAP). — We wtorek przed
południem większością 40 gło-
sów Zgromadzenie Narodowe przyjęło
wniosek rządowy w sprawie utwo-
rzenia „armii europejskiej”, remilitaryzacji Niemiec zach. i likwidacji
francuskiej armii narodowej. Za
wnioskiem głosowało 327 deputowa-
nych, a przeciwko — 287.

Odpowiedzialność za przyjęcie wno-
sku spada przede wszystkim na
prawicowe kierownictwo francuskiej
partii socjalistycznej, które we wt-
orek rano zwróciło się z wezwaniem
do deputowanych socjalistycznych,
aby poparli rząd Faure'a. Potężny
sprzeciw opinii publicznej wobec pro-
jektu rządowego spowodował jednak,
że około 20 deputowanych socjalistycz-
nych nie podporządkowało się uchwa-
le kierownictwa i głosowało przeciw
rządowi.

Zdradziecka rola
prawicowych socjalistów
Tak więc rządowi francuskiemu
udało się przeformować swój wno-
sek dzięki cynicznej i zdradzieckiej
postawie członków kierownictwa
partii socjalistycznej, którzy w de-
magogicznych wystąpieniach kryty-
kowali wniosek rządowy, lecz w
głosowaniu poparli go.

Podczas wtorkowego posiedzenia
premier Faure nie dopuścił do gło-
sowania jawnego. Zdawał on sobie
sprawę z tego, że wielu deputowa-
nych prawicowych nie ośmieli się
jawnie poprzeć wniosku, noszącego
wszelkie znamiona zdrady narodowej.
Mimo przeróżnych machinacji i osz-
ukańczych manewrów wniosek rzą-
dowy uzyskał większość, wynoszącą za-
ledwie 40 głosów.

Zwraca uwagę fakt, że ilość depu-
towanych, popierających rząd zmnie-
szyła się w czasie od ub. soboty do
dnia głosowania. Podczas gdy w so-
botę przeciwko rządowi głosowało
276 deputowanych, to we wtorek cyfra
ta podniosła się do 287.

Na uwagę zasługuje również oko-
liczność, że rząd nie dopuścił we wt-
orek do szerokiej debaty w parlamen-
cie, gwałcąc w ten sposób podsta-
wowe zasady procedury.

Podczas debaty zabrał głos jeden
z prawicowych przywódców partii so-
cjalistycznej, Guy Mollet, który
stwierdził, że popiera projekt utwo-

Jedna brygada obsługuje dwa piece w zakładach azotowych „Chorzów”

W Zakładach Przemysłu Azotowe-
go „Chorzów” zastosowano nową me-
todę pracy, polegającą na równocze-
snej obsłudze przez jedną brygadę
kilku urządzeń produkcyjnych.

Metodę pracy wieloagregatową
zainicjował przewodniczący oddziału
karbidowni: Józef Rubin, Walenty
Szpałek i Alojzy Kosiński — bryga-
dziści zespołów piecowych. Podjęli
oni zobowiązanie równoczesnej obsłu-
gi przez jedną brygadę dwóch pie-
ców karbidowych.

Dzięki zastosowaniu przez zalogę

„Dawne, dobre czasy”...

Chleb i — granaty

KOMENDANT
POLICJI PAŃSTWOWEJ
M. ST. WARSZAWY

Do
Komisarzatu Rządu m. st. Warszawy.

Wzrost Senatora Nr 12
Dn. 10 sierpnia 1931 r.
N. 396

Przedmiot w sprawie
przysłała karabinów
maszynowych ręcznych
i granatów.

Wobec wzmożonego bezrobocia, ogólnego
kryzysu gospodarczego i wobec tego mogącej
się wytworzyć poważniejszej sytuacji zagra-
żającej bezpieczeństwu publicznemu, uważam za
wskazane przydzielenie 14 karabinów maszyno-
wych ręcznych oraz powiększenia granatów of-
ensywnych do 1600 sztuk. Zarazem nadmieniam,
że wystąpiłem z odpowiednim wnioskiem do Kom-
endanta Policji Państwowej.

KOMISARZAT RZĄDU
M. ST. WARSZAWY
OTRZYMANO
DNIA 10 SIERPNIA 1931 r.

Załączników
Nr B.

dy Główny Policji Państwowej.

KOMENDANT POLICJI PAŃSTWOWEJ
na m. st. Warszawy

SCHUCH JAN
godzinie 14

Wczorajsza „Trybuna Ludu” za-
mieszcza fotokopię powyższego doku-
mentu. — Przeczytajcie ten list ko-
mendanta policji państwowej do ko-
misariatu rządu! Jest 1931, 3-oje z
rzędu rok wielkiego kryzysu. Spis
ludności, przeprowadzony w tym ro-
ku w Polsce, podaje liczbę 681.400
bezrobotnych, co razem z rodzinami
wynosi ok. 1,5 mil. osób. Dotyczy to
oczywiście tylko miast, liczba „zbę-
dnych rąk robotniczych” na wsi jest zna-
cznie większa.

Zrozpaczone masy domagają się
pracy, domagają się chleba. I oto ja-
ka jest odpowiedź władz kapitalistycz-
nej Polski: „Wobec wzmożonego
bezrobocia... uważam za wskazane
przydzielenie 14 karabinów maszyno-
wych ręcznych oraz powiększenie
granatów ofensywnych o 1500 sztuk”.
Taka była ICH recepta na kryzys go-
spodarczy, na bezrobocie, na głód.

Potem, gdy gdzieś polała się krew
robotnicza, prasa ówczesna pisała, że
to skutek „wywrotowej roboty oby-
chych agentów”, i mowili szły listy od
komendanta policji do komisariatu
rządu czy odwrotnie, tym razem nie
w sprawie granatów, lecz w sprawie
aresztowania.

„Obcy agenci”... O tym, kto był ob-
cym, wrogim Polsce agentem, zamie-
ścimy materiał dokumentalny w jed-
nym z najbliższych numerów.

Przyjęcie 14 karabinów maszyno-
wych ręcznych oraz powiększenie
granatów ofensywnych o 1500 sztuk”.
Taka była ICH recepta na kryzys go-
spodarczy, na bezrobocie, na głód.

Potem, gdy gdzieś polała się krew
robotnicza, prasa ówczesna pisała, że
to skutek „wywrotowej roboty oby-
chych agentów”, i mowili szły listy od
komendanta policji do komisariatu
rządu czy odwrotnie, tym razem nie
w sprawie granatów, lecz w sprawie
aresztowania.

„Obcy agenci”... O tym, kto był ob-
cym, wrogim Polsce agentem, zamie-
ścimy materiał dokumentalny w jed-
nym z najbliższych numerów.

„Obcy agenci”... O tym, kto był ob-
cym, wrogim Polsce agentem, zamie-
ścimy materiał dokumentalny w jed-
nym z najbliższych numerów.

„Obcy agenci”... O tym, kto był ob-
cym, wrogim Polsce agentem, zamie-
ścimy materiał dokumentalny w jed-
nym z najbliższych numerów.

„Obcy agenci”... O tym, kto był ob-
cym, wrogim Polsce agentem, zamie-
ścimy materiał dokumentalny w jed-
nym z najbliższych numerów.

„Obcy agenci”... O tym, kto był ob-
cym, wrogim Polsce agentem, zamie-
ścimy materiał dokumentalny w jed-
nym z najbliższych numerów.

„Obcy agenci”... O tym, kto był ob-
cym, wrogim Polsce agentem, zamie-
ścimy materiał dokumentalny w jed-
nym z najbliższych numerów.

„Obcy agenci”... O tym, kto był ob-
cym, wrogim Polsce agentem, zamie-
ścimy materiał dokumentalny w jed-
nym z najbliższych numerów.

„Obcy agenci”... O tym, kto był ob-
cym, wrogim Polsce agentem, zamie-
ścimy materiał dokumentalny w jed-
nym z najbliższych numerów.

„Obcy agenci”... O tym, kto był ob-
cym, wrogim Polsce agentem, zamie-
ścimy materiał dokumentalny w jed-
nym z najbliższych numerów.

„Obcy agenci”... O tym, kto był ob-
cym, wrogim Polsce agentem, zamie-
ścimy materiał dokumentalny w jed-
nym z najbliższych numerów.

„Obcy agenci”... O tym, kto był ob-
cym, wrogim Polsce agentem, zamie-
ścimy materiał dokumentalny w jed-
nym z najbliższych numerów.

„Obcy agenci”... O tym, kto był ob-
cym, wrogim Polsce agentem, zamie-
ścimy materiał dokumentalny w jed-
nym z najbliższych numerów.

„Obcy agenci”... O tym, kto był ob-
cym, wrogim Polsce agentem, zamie-
ścimy materiał dokumentalny w jed-
nym z najbliższych numerów.

„Obcy agenci”... O tym, kto był ob-
cym, wrogim Polsce agentem, zamie-
ścimy materiał dokumentalny w jed-
nym z najbliższych numerów.

„Obcy agenci”... O tym, kto był ob-
cym, wrogim Polsce agentem, zamie-
ścimy materiał dokumentalny w jed-
nym z najbliższych numerów.

„Obcy agenci”... O tym, kto był ob-
cym, wrogim Polsce agentem, zamie-
ścimy materiał dokumentalny w jed-
nym z najbliższych numerów.

„Obcy agenci”... O tym, kto był ob-
cym, wrogim Polsce agentem, zamie-
ścimy materiał dokumentalny w jed-
nym z najbliższych numerów.

„Obcy agenci”... O tym, kto był ob-
cym, wrogim Polsce agentem, zamie-
ścimy materiał dokumentalny w jed-
nym z najbliższych numerów.

„Obcy agenci”... O tym, kto był ob-
cym, wrogim Polsce agentem, zamie-
ścimy materiał dokumentalny w jed-
nym z najbliższych numerów.

„Obcy agenci”... O tym, kto był ob-
cym, wrogim Polsce agentem, zamie-
ścimy materiał dokumentalny w jed-
nym z najbliższych numerów.

„Obcy agenci”... O tym, kto był ob-
cym, wrogim Polsce agentem, zamie-
ścimy materiał dokumentalny w jed-
nym z najbliższych numerów.

„Obcy agenci”... O tym, kto był ob-
cym, wrogim Polsce agentem, zamie-
ścimy materiał dokumentalny w jed-
nym z najbliższych numerów.

„Obcy agenci”... O tym, kto był ob-
cym, wrogim Polsce agentem, zamie-
ścimy materiał dokumentalny w jed-
nym z najbliższych numerów.

„Obcy agenci”... O tym, kto był ob-
cym, wrogim Polsce agentem, zamie-
ścimy materiał dokumentalny w jed-
nym z najbliższych numerów.

„Obcy agenci”... O tym, kto był ob-
cym, wrogim Polsce agentem, zamie-
ścimy materiał dokumentalny w jed-
nym z najbliższych numerów.

„Obcy agenci”... O tym, kto był ob-
cym, wrogim Polsce agentem, zamie-
ścimy materiał dokumentalny w jed-
nym z najbliższych numerów.

„Obcy agenci”... O tym, kto był ob-
cym, wrogim Polsce agentem, zamie-
ścimy materiał dokumentalny w jed-
nym z najbliższych numerów.

„Obcy agenci”... O tym, kto

Atak na rekord „Donbasu“

W Zabrze-Zachód walka trwa

Zabrze-Zachód, w lutym

Druga człowiek kombatant, Jakuba Ossowskiego nie jest łatwa. Czuje jeszcze w kościach swą głośniejszą walkę z uskokiem, którą dzisiaj kwituje krótko: „Co tam uskok!“. Wi docznie czas i pasja nie pozwalają mu oglądać się za siebie.

Po pokonaniu uskoku ściana ustępowała szybko i wyczerpała się z końcem grudnia. W tym czasie wypuszczono do kopalni kombatant „Donbas“ z dostosowanym do struktury zabrzach pokładów wrębniakiem i ustawiono go przed nowoutworzoną ścianą. Na cześć Jakuba Ossowskiego nadano kombatantowi imię „Jakub“, a następnie zaproponowano kombatantowi przejście władzy nad maszyną. Zgodził się na ochotę.

Jakże mogło być inaczej! Kombatant „Donbas“ i nowa ściana — dwie wielkie szanse, o których marzył Ossowski.

Pracował dotąd na prototypie KW-57, a więc na maszynie, którą — rzecz naturalna — poddaje się najtwardszym próbom. Twarde próby uczył i nauka, to najcenniejszy owoc pierwszej znajomości kombatantów z maszyną. Ale prototyp m. in. dlatego nazywa się prototypem, że posiada wady, których łatanie zakładał się z góry i — zalety, których jeszcze nie znamy. „Donbas“ natomiast, prócz solidnego stażu pracy, posiada za sobą rekord światowy, a więc — rangę najwzrostu.

Tyle co do maszyny. Co zaś się tyczy ściany, to pomyślano o tym, aby na nowym miejscu dać maszynę jak najszersze pole do popisu. A więc urobiono również front ściany lekkim skosem do chodnika po to, aby potem, po kilkakrotnym przerobieniu jej przez kombatant, front otrzymał pożądaną długość 140—145 m, t. zn. długość, która daje kombatantowi maksimum możliwości.

Śmiało wzywanie

Aby zrozumieć teraz pasję Ossowskiego, trzeba choćby jednym rzutem oka spojrzeć na dorobek tego dawnego nosiwołu wileńskiego i bezrobotnego z czasów sanacji, który tuż po wojnie na progu kopalni powitał pierwsze dni nowego życia. Staranny i pilny w robocie awansował szybko: od wózka i łopaty aż do przodka, by w końcu już jako rezerwowy zdobył świadomość nie lekarskiego się trudności przodownika.

Generalną próbę sił odbył Ossowski przy KW-57. Brygada czując za sobą pomocną dłoń dyr. Bugdola, ta

Echa naszych spostrzeżeń

Jaś Bieda już się uczy

Jaś Bieda ma już swój dom, troskliwą opiekę i zapewnione warunki nauki — taką odpowiedź otrzymał na nasz raport o młodzieży Nowej Huty.

13-letni Jaś Bieda, dziecko opuszczone przez matkę, został przygarnięty przez SP w Nowej Hucie. Chłopiec przebywał ostatnio w warsztacie szkolno-wychowawczym... i marzył o ukończeniu szkoły podstawowej.

Na skutek naszej interwencji zarządzała się sytuacja. Jak donosi Prezydent Dąbrowski, Nowa Huta, oddział Socjalny Dyrekcji Nowa Huta zapośredniczył Janem Biedą, umieszczając go 11 stycznia br. w Pogotowiu Opiekuńczym w Krakowie. Po kilku tygodniach obserwacji zostały one skierowane do odpowiedniego zakładu, gdzie będzie mógł się uczyć i skorzystać z opieki podstawowej w trybie przyspieszonym.

Tyle o sprawie Jasia Biedy. Stawiamy one jednak zalety mały wyzwanie naszym spostrzeżeniom. Nie wiemy nie dotąd, co uczyniono aby poprawić warunki bytu i zapewnić o odpowiedniej opiece pedagogicznej chłopcom z Domu Młodzieży Robotnika w N. H.

Czekamy na dalsze wyjaśnienia od Dzielnicowej Rady Narodowej Nowej Huty.

(Od naszego specjalnego wysłannika)

mała jedna przeszkoda po drugiej, aż w końcu przecięli opromienili wielki wynik — 31 ton urobku na głowę. W te gorące dni walki przybył do Zabrze w gościnę z grupą górników radzieckich laureat Stalinowskiej Nagrody, kombatant Kuczer, posiadacz światowego rekordu urobku węgla kombatantem. Odbyły się rozmowy i narady. Zdawało się, że Ossowski zadreżył pytaniami gościa, ale ani jedno pytanie nie pozostało bez odpowiedzi. Świadkowie pamiętają, jak zegnając się z Kuczerem nasz kombatant tknięty świeżą myślą, rzucił za siebie:

— Wiele się od was nauczyłem, to warzezu. A gdy mi dadzą kombatant, będę was ścigał. Chciałbym i ja po swojemu przysłużyć się ojczyźnie.

Minęły dni gościnny. KW-57 według harmonogramu, cykl za cyklem, kręcił się. Rostała sława maszyny i ustalało się zaufanie do niej. Ale wystąpił uskok. Kombatant, zdawało się, trafił na nieprzebytą przeszkodę. Zalał się harmonogram. Spadła produkcja. Zniżyły się zarobki. Jeden po drugim zniechęcał się ludzie, a ten i ów opuszczał maszynę. I tak przesyła pierwsza wielka chwila w życiu Ossowskiego, któremu w tym krytycznym momencie powierzono maszynę i honor kopalni.

Nie zawiodł zaufania. Dni i noce ślepał po szybie przy maszynie. Studiował ją i próbował na wszystkich sposobach, słuchał rad dyr. Bugdola, agitował ludzi i odwoływał się o pomoc do Partii. I tak wykuł sobie siły i hart pierwszego kombatanta, któremu udało się przeprowadzić maszynę przez uskok. Po pokonaniu uskoku przyszły nowe sukcesy. Urobek wzrósł teraz do 37 ton na głowę.

Było to maksimum urobku na ścianie, której front nie przekraczał 60 m. Pod tym względem stara ściana nie wytrzymała żadnego porównania z nową. Kopalnia należy do najstarszych w Zagłębiu. Kapitałistyczna, rabunkowa, eksploatacja pokładów pozostawiała tu niejedną ślad. Łakomy szybkiemu zysku właściciel dobywał węgiel z najbliższych rejonów szybów, zawałił ściany i drogi, odcinając tym dosięg do dalekich położonych pokładów. Dość powiedzieć, że z uwagi na stan kopalni, przeznaczono ją w r. 1950 do całkowitej likwidacji.

Minął rok, a kopalnia pracuje na dal. Zawdzięcza to badaniom geologicznym, przeprowadzonym przez dyr. Bugdola. Życie kopalni przedłużone zostało na lat 20. Odkryto nowe, bogate pokłady. Wykrojone zostały ściany, które gwarantują kombatantom po kilka owocnych lat pracy.

Na nowej ścianie

A więc i nowa maszyną i nowa ścianą! Pod względem siły i wytrzymałości „Donbas“ wykazał od razu dużą przewagę nad KW-57. Zdawało się, że wystarczy teraz przezwyciężyć maszynę. „No, pokaż, Jakubie!“ co umiesz! — lecz tu na przeszkodzie stanęły nowe okoliczności. Węgiel okazał się wyjątkowo twardy. Z tym jednak „Jakub“ dał sobie radę. W gorzej sytuacji znalazł się sam Jakub-kombatant. Ściana przy urabianiu dawała taki tuman pyłu, że kombatant, na którego prąd powietrza w chodniku zanosił te fale, nie był w stanie oddychać, ani dojrzeć maszyny. Ossowski nie czekał, aż racjonalizator zaradzi temu. Zalał ją małą, wzmocnił światło i pojechał.

Lecz bieda nie kończy się na fall pyłu. Niektórzy nożami wrębniaka górną część pokładu nie odrywała się od stropu. Trzeba było postawić za maszyną dwu strzałowych, których zadaniem było wiercecie i wystrzelanie przylegającej do stropu warstwy węgla, a także zwiększenie załogi musiałoby zmniejszyć urobek na głowę.

To był początek stycznia. Maszyną szła krótkimi etapami. Czekala na zestrzelenie nie urabianej części pokładu, na przetrzymanie otrzymanego stąd węgla na pancerz, a w końcu na obudowę stropu za maszyną. Urobek wypadł skąpo. W miarę jednak jak front ściany odsuwał się od filaru, pod wpływem swobodnego obniżania się stropu i silnej fali ciśnienia, węgiel zaczął mięknąć, kruszyć się i odpadać od stropu. I tak dnia 11 stycznia urobek na roboczościownikę, wliczając w obsługę kombatantu obu strzałowych, wyniósł już 41 ton.

12 stycznia na skutek niespodziewanego oberwania się zwisającej u stropu bryły węgla Ossowski zranił się w nogę. Nastąpiła przymusowa bezczynność.

Dni pełne napięcia

W dniu 25 stycznia w kopalni Zabrze-Zachód odbyła się w obecności min. Nieszporka, uroczystość wręczenia załozce przechodniego sztandaru Okręgu. Chodząc jeszcze o lasce zjawili się również Ossowski. W odpowiedzi na życzenia ministra złożył zobowiązanie podwyższenia wydajności kombatantu do 52 ton na każdego członka brygady.

52 tony urobku na głowę! Znaczenie tej liczby najłatwiej chyba będzie uzmysłowić sobie, jeśli porównamy ją z urobkiem reżyserskiej i ładowczy na ścianie podciętej już przez wrębniaka, gdzie wydajność na głowę sięga 10,8 ton. Ale to porównanie mówi w pierwszym rzędzie o możliwościach kombatantu. Aby teraz dać w pełni wyraz wagi zobowiązania naszego kombatanta, musimy dodać, iż liczba 52 ton na roboczościownikę, to właśnie światowy rekord Kuczera.

Tak oto zaczęły się nowe, pełne napięcia dni na kopalni. Kuśtykając wychodził teraz Ossowski ku wieży szybów na spotkanie wracającej od kombatantu załogi. Urobek spadał. Społeczność, Bugdola, zapytał o sprawę, a ten odpowiadał: „Nie ma ciebie Jakub, nie ma urobku!“. Kombatant zrozumiał: jego młody pomocnik, ZMPowiec, Wojtek Winkler, musi jeszcze poznać węgiel i uzyć się wyczuwania maszyny.

Wreszcie przyszła wieść najbardziej podniecająca. Wezwana do współzawodnictwa przez Ossowskiego kopalnia Bielszowice osiągnęła w miesiąc przeciętnie 195 proc. normy mechanicznego urobku, podczas gdy Zabrze-Zachód 183 proc. Nie zniżył tego kombatant. Tak długo molestował lekarza, aż ten po zbadaniu stopy zdecydował się wypuścić zapałkę z ręki.

Ożywiło się znowu dookoła maszyny. Wiedzioną ręką Ossowskiego ruszyła z kopyta i już w dniu 7 lutego dała 43 tony na głowę. Gdyby teraz nie wliczać w skład brygady dwóch strzałowych, którzy strzelali już tylko na krótkim odcinku ściany, urobek wypadłby ponad 50 ton na każdego z członków brygady.

Już 47 ton!

Obecnie front ściany przedłużył się do 115 m. W ostatnich dniach przy ciągnięciu transportu do maksimum, to znaczy do 145 m. Takiego obciążenia nie wytrzymał motor powietrzny, obsługujący transporter. Brakowało mu teraz 1,5 atmosfery ciśnienia, którego starą, zużytą aparaturą kopalni nie jest już w stanie wywrócić. Postanowiono motor powietrzny zastąpić elektrycznym.

Wiedziony ciekawością jak to wypadnie, zjechałem na dół w ślad za dyr. Bugdolem. W rekordowym czasie 2 godzin motor opuszczono do szybu i kolejką elektryczną, a dalej po taśmie — przetransportowano 6 km do przodka. Wśród żywych po krzykowi: — Zadkiem na pancerz, zadkiem go dawaj! pieroniel — przy

stawili w końcu motor jak należy, tyłem do transportera, umocowali, założyli pasy i łańcuchy, włączyli prąd i puścili w ruch stalowe płyty transportera. Pancerz drgnął i ruszył z szybkością nieco mniejszą niż normalnie, ale najzupełniej pewnie.

Następnego dnia, 13 bm., ogólny urobek maszyny w ciągu szczytu wyniósł 330 ton. Brygada pracowała już tylko przy jednym strzałowym, a zatem urobek na głowę wypadł — 330:7. To znaczy — 47 ton. Jak widzimy, Ossowski zbliżył się już bardzo poważnie do zamierzonego celu.

Co jeszcze dzieli Ossowskiego od dumnie zakreślonego celu?

Być może dni tylko. Być może okaże się, że obsługa taśm jest jeszcze nie wystarczająco sprawna. Być może budowlane będą musieli bardziej zreczenie pracować przy żelaznej obudowie stropu. Ale przyszłe zwycięstwo Ossowskiego zarysowało się już w kręgu bliskich możliwości. Główną ręką tego zwycięstwa jest wola zwycięstwa.

Antoni Kopeć

Jak temu zapobiec

Jeszcze wciąż za dużo zmarnowanych leków

Wprowadzona od niespełna roku odpłatność za leki zmniejszyła ale nie zlikwidowała ostatecznie sprawy marnotrawstwa leków.

Lekarstwa, które znaleźć można w każdym niemal mieszkaniu, lub których nie odebrano w aptece, stanowią w sumie jeszcze wciąż około 30 proc. wartości przepisywanych w ciągu roku ku medykamentów. W samej tylko Warszawie wartość wykonanych, a nie odebranych leków wynosi ponad 200 tys. zł rocznie. Ta nieoszczędna gospodarka dotyczy nie tylko lekarstw, ale również i opakowań (butelek, słoików), w których pacjent otrzymuje wszelkiego rodzaju płyny, syropy, krople, pastylki. Wartość tych butelek niezwróconych aptekom, gromadzonych najczęściej bezużytecznie na półkach, a potem na śmietnikach, wynosi rocznie w skali krajowej ok. 50 ml. zł.

Sprawa dalszego racjonalizowania gospodarki lekami znalazła się więc znowu ostatnio na warsztacie Ministerstwa Zdrowia. Wynikiem licznych konferencji jest zarządzenie, wchodzące w życie w dniu dzisiejszym, które ustala m. in. maksymalną granicę dawowania poszczególnych leków zapisywanych ubezpieczonym przez lekarzy. Ograniczenie to pewnie, określonej z góry ilości, jednocześnie wydawanego leku odnosi się przede wszystkim do lekarstw robionych w aptece na zamówienie. Praktyka wykazała bowiem, że niejednokrotnie choroby domagają się od lekarza wypisania leku „na zapas“. Czytamy z recept, że żądano np. 200 gr płynu do nacierania, podczas gdy dy wystarcza 30 gr, albo 6 butelek syropu od kaszlu, a wystarcza jedna, itp. W rezultacie lekarstwa, robione na zamówienie, zmarnowały się.

Ograniczenia obejmują bardzo niewiele specyfików. Lekki to bowiem nie ulegają psuciu i mogą być stosowane na dłuższym okresie czasu w razie np. powtórzenia się choroby.

Lekarz może w wypadkach wymagających powtórzenia leku wystawić jednorazowo kilka recept na ten sam lek, ale pacjent może realizować recepty tylko w przepisanych terminach. Dotąd zdarzało się, że chorey zapoatrzywał się od razu w większy zapas danego leku, a potem przestawał go używać.

Wydawanie recept na leki w ograniczonej ilości zwiększy kontrolę leków nad przebiegiem choroby pacjenta. Z drugiej strony uchroni go przed nadmiarem leków, których nie użyje. Wzrost wydawania na receptę

ZYCIE SPORTOWE

5 Kolarski Wyścig Pokoju Warszawa — Berlin — Praga

W roku bieżącym kolarze 5 z kolei Wyścigu Pokoju pojadą zmienioną trasą. Do organizacji tej imprezy włączyła się sportowy FED. Zawodnicy PO RAZ PIERWSZY PRZEJADĄ PRZEZ STOLICĘ NIEMIEC—BERLIN. Wyścig rozpocznie się 30 kwietnia br. w Warszawie, a zakończy się 13 maja w Pradze. Organizacją Wyścigu zajmą się redakcje: Trybuny Ludu, Rudeho Prawa i Neues Deutschland.

Wyścig będzie potężną manifestacją sportowców i milionów widzów — zgromadzonych wzdłuż trasy — na rzecz pokoju i międzynarodowej solidarności narodów, walczących przeciwko niebezpieczeństwu nowej wojny.

Wyścig odbędzie się w XII etapach. Trasa wyścigu będzie wynosiła około 2030 km. Regulamin wyścigu pozostaje prawie niezmieniony. Każde państwo może zgłosić do wyścigu jedną drużynę złożoną z 6 kolarzy, a przy punktacji liczyć się będzie czas trzech najlepszych zawodników. Produkcja drużyna otrzyma niebieskie koszulki z emblematem przedstawiającym białego gołębia.

Przodownik Wyścigu otrzyma żółtą koszulkę z podobnym emblematem.

TRASA WYŚCIGU Trasa I etapu (wokół Warszawy) będzie wynosiła 140 km i prowadził z Warszawy

przez Mszczonów — Grójec — Górę Kalwarię do Warszawy.

II etap (1 maja br.) na trasie Warszawa, Sochaczew, Łowicz, Łódź.

III etap (2 maja) — 206 km z Łodzi przez Piotrków, Radomsko, Częstochowę, Będzin, Chorzów do Katowic.

IV etap (3 maja) 183 km: Katowice, Zabrze, Gliwice, Strzelce, Opole, Brzeg, Wrocław.

V etap (4 maja) 164 km: Wrocław, Bolesławiec, Zgorzelec.

VI etap (5 maja) 175 km: z Forst—granica nad Odrą — przez Guben, Euerfeld, Frankfurt nad Odrą, Muenchenberg do Berlina.

VII etap (7 maja) 195 km: Wittenberg, Butterfeld, Delitzsch, Lipsk.

VIII etap (8 maja) ok. 200 km: Lipsk, Halle, Merseburg, Weissenfels, Zeitz, Meerane, Chemnitz.

IX etap (9 maja) 125 km Chemnitz, Zwickau, Gera, Plauen, Bad Schandau.

X etap (11 maja) 183 km: Hirschau, Teplice, Blina, Louny, Rakovník, Plzeň.

XI etap (12 maja) 148 km: Plzeň, Klatovy, Strakonice, Budziejowice.

XII etap (13 maja) 188 km: Budziejowice, Benesów, Praga.

Niepowodzenia Polaków na Olimpiadzie

Na Olimpiadzie 19 b.m. w slalomie mężczyzn startowało 4 Polaków. W pierwszym przejeździe najlepszy czas uzyskał Czapla Gąsienica 1:05,2, Gąsienica-Roj miał 1:06,1. Dziedzic i Plonka, którzy mieli upadki uzyskali słabsze wyniki. Do drugiego przejazdu komisja sędziowska dopuściła 35 zawodników. Wśród nich znalazło się dwóch Polaków Roj oraz Czapla-Gąsienica. Gąsienica-Roj uzyskał w drugim przejeździe słabszy czas 1:23,5, plasując się z łącznym czasem 2:29,6 na 29 miejscu. Czapla-Gąsienica miał wypadek i wycofał się z konkurencji.

Polscy skoczkowie trenowali 19 b.m. na skoczni w Holmenkollen, a hokeiści polscy oglądali spotkanie Kanada — CSR. Spotkanie to po wyrównanej grze zakończyło się zwycięstwem Kanady 4:1 (1:1, 1:0, 2:0).

20 b.m. rozegrany zostanie slalom kobiet, w którym startują: Grocholska, Kodelska i Kowalska. Hokeiści grać będą w tym dniu z Niemcami zach.

AZS Warszawa

akademickim mistrzem w hokeju

19 b.m. zakończone zostały w Warszawie mistrzostwa hokejowe AZS. W spotkaniu finałowym Warszawa pokonała Katowice 11:2 (4:0, 4:1, 3:1).

RADIO

na dzień 21 lutego 1952 r. (czwartek)

Na fal 1322 m.

Program dnia 5.55 15.25 Wiadomości 5.05

6.00 7.00 7.55 12.00 18.00 20.00 23.00

5.10 Koncert 6.05 Wschodnia Radiowa

6.35 Polskie pieśni 7.20 Muzyka 7.50 Ka-

lendarz radiowy 8.00 Stylizowane tańce

polskie i pieśni ludowe 9.15 Muzyka 10.00

„Wiosna nad Odrą“ — fragm. pow. E. Ka-

zakiewicza 10.20 Muzyka 11.00 Lekcja

języka rosyjskiego 11.15 Muzyka i aktualno-

ści 11.45 Głosy kobiet 12.15 W rytmie

polki 13.30 Aud. dla dzieł 1. 16.20 Mu-

zyka 17.15 Wschodnia Radiowa 17.30 Lau-

reacj Premii Stalinowskiej — Dymitr Ka-

balewski 18.00 Z kraju i ze świata 18.20

Poznajemy projekt Konstytucji 18.30 Dro-

bine utwory fortepianowe 19.00 Lekcja ję-

zyka rosyjskiego 19.20 Aud. dla młodzieży

20.35 Koncert 20.50 Arcydzieła muzyczne

św. dla wszystkich — aud. st.-muz. 21.30

„Radio-Szpilki“ 21.45 Piekne głosy 22.00

Audycja literacka 22.30 Muzyka 22.55 Wi-

adomości z Zimowej Olimpiady w Oslo.

Na fal 967 m.

Program dnia 6.00 13.25 Wiadomości 5.05

6.30 7.55 17.00 21.00 23.50

5.55 Głosy w dyskusji nad projektem

Konstytucji 6.15 Ważne symf. 6.50 Wiado-

mości z Zimowej Olimpiady w Oslo 6.55

Koncert 7.20 Muzyka 7.50 Kalendarz

radiowy 14.15 Wpisanie robotnicze 14.30

Muzyka 14.50 Koncert 15.30 Aud. dla dzie-

ci 16.00 Wschodnia Radiowa 16.20 Dzie-

niak warszawski 16.35 Muzyka 16.45 Aud.

sportowa 17.05 Odpowiedzi „Fali 49“ 17.15

„Ostatnie słowo należy do Egiptu“ — re-

portaż 17.30 Muzyka 17.40 „Trybuna“ —

aud. 17.50 18.00 Dla każdego coś mi-

łego 19.00 Radiowy Express Wieczorny

19.20 Muzyka i aktualności 20.00 Rosyjs-

ka muzyka operowa 20.40 „Feluś“ — odc.

opow. W. Zółkiewskiej 21.30 Poznajemy

projekt Konstytucji 21.40 Słucha na wio-

lencję i fortepian 22.00 Wschodnia Ra-

diowa 22.20 Polska muzyka symf. 23.00

Radziecka muzyka baletowa.

Polskie Radio zastrzega sobie możliwość

zmian w programie.

NA FALACH NASZYCH PRZYJACIÓŁ

12.00 Audycja słowno-muzyczna „Za przy-

jaż, za szczęście, za pokój!“ 18.45 Pieśni

z „Bristol“

„Bristol“

„Bristol“

„Bristol“

„Bristol“

„Bristol“

„Bristol“

„Bristol“

„Bristol“

„Bristol“

„Bristol“

„Bristol“

„Bristol“

„Bristol“

„Bristol“

„Bristol“

„Bristol“

„Bristol“

„Bristol“

„Bristol“

„Bristol“



Myśli Grety błądziły daleko. Od chwili gdy zobaczyła Rejkę, jak gdyby czas się cofnął i wszystko toczyło się znowu od momentu, gdy w trzydziestym ósmym roku wyjechał z ojcem. Stary pocztowiec, zawsze żył w zgodzie. Czemu go zabili? Opuszczona, biedna kobieta, która o dzieciństwie nie miała nikogo bliskiego, nigdy nie zrozumie takich rzeczy. Ryczał Sieg Heil! A potem ryczał Heil Hitler! Dlaczego? Tu w tych górach ludzie mieli zawsze pod dostatkiem własnych trosk, by jakoś wyżyć. A potem ryczał i odchodził umierać. Jeszcze trzy tygodnie temu ryczał, a następnego dnia Hitler już nie żył. Wszystko to się skończyło i życie musi iść dalej. Ale jakie to będzie życie? Myśli jej uciekały wstecz, pod prąd czasu.

— Kreuzmann już nie jest starostą. Zamknęli go zaraz w trzydziestym ósmym roku i już nie wrócił.

— Czemu go zamknęli?

— Mówili, że ma coś wspólnego z komunistami. Nie

Wnioski bardziej „dalekowzroczne”

Kłopoty magazynowe CHPCh i ARGED Dziesiątki ton towarów zagrożone zniszczeniem

Po obu stronach przebiega na terenie magazynu Rejonowej Składnicy Przemysłu Chemicznego w Radomiu przy ul. Limanowskiego zaobserwować można górkę, która gęsto przysypana puszystym śniegiem nie zdradza na pierwszy rzut oka niczego, co by mogło kogokolwiek zdziwić. Prawie głą pośród nich budynki magazynów, do których prowadzą ledwie widoczne wąskie przebiegi.

— Na pozór wygląda to wszystko ładnie i malowniczo — mówi dyrektor Składnicy chemicznej ob. Kazimierz Dolina — ale w rzeczywistości widok ten może tylko przerażać.

Strącony z najbliższego wzniesienia śnieg ukazuje całą prawdę: pod jego białą warstwą leży tu tysiące beczek, żelaznych butli i skrzynek z najrozmaitszymi towarami chemicznymi. Prawie momentalnie nasuwa się pytanie: czy składany „pod gołym niebem” towar nie ulega zepsuciu lub nie stanie się przyczyną ewentualnych wypadków. Niestety tak — lecz konsekwencje spowodowane brakiem dostatecznej ilości magazynów krytycznych, zmusza do składowania chemikaliów bez żadnego zabezpieczenia wprost na podwórzu.

DECYZJA ZZA BIURKA...

Największy magazyn Rejonowej Składnicy Przem. Chemicznego został w październiku ub. r. przedzielony na dwa mniejsze. Jedną część otrzymało nowo utworzone przedsiębiorstwo „ARGED”, centrala artykułów gospodarstwa domowego, które przejęło od centrali chemi-

350 osób zwiedziło stolicę

Wycieczka radomskiego „Orbisu”

W ubiegłą niedzielę specjalnym pociągami turystycznym wycieczka z Radomia zorganizowana przez „Orbis” 350-osobowa wycieczka do Warszawy.

Uczestnicy wycieczki, podzieleni w Warszawie przy Dworcu Głównym na 5 grup, otrzymali fachowych przewodników z Polskiego Towarzystwa Turystyczno — Krajoznawczego, pod kierunkiem których zwiedzili Centralny Dom Towarowy, otwarty niedawno Dom Dziecka, plac Feliksa Dzierżyńskiego, odbudowujące się Stare Miasto i inne ciekawe obiekty Stolicy. Po południu wszystkie grupy spotkały się w Muzeum Narodowym na wystawie „Wiek oświecenia w Polsce”, zaś wieczorem w Teatrze Polskim na sztuce Fryderyka Schillera „Intryga i miłość”.

Dla najliczniej reprezentowanej, bo 70-osobowej, grupy dziewcząt ze szkoły ogólnokształcącej im. M. Konopnickiej, kierownictwo „Orbisu” przydzieliło dodatkowo 5 bezpłatnych biletów, z których korzystały niezaopiekowane uczennice — sieroty. Nie były one nigdy w Warszawie i Stolicy dostojnie oszokuła je swym ruchem, pięknem i wielkością, pozostawiając na długi czas w ich pamięci niezaparte wrażenia.

Organizacja wycieczki sprawna, za co należy się uznanie radomskiemu oddziałowi „Orbisu”. Kierownictwo tej placówki zapowiada w połowie marca podobny pociąg turystyczny na balet „Harnasie”, jak również wycieczkę do Zakopanego. (sl)

Dzień Radomia

SPRAWY związane z księgowością, zaopatrzeniem i zbytem były tematem narady roboczej prezesów, kierowników technicznych i głównych księgowych Związku Bratniego Spółdzielni Skórzanych.

NA półkach księgarskich ukazały się ciekawe książki dla dzieci, m. in. „Bajka o carze — sultanie” — A. Puszkina, „Księga papugi” — Mar-

CO I GDZIE?

Radom
Teatr Im. St. Zeromskiego — „Dwa tygodnie w raju”

KINA
Bałtyk — „Dziękczynna u źródła” — prod. radzieckiej.
Hel — „Futro pana Krügera” — prod. NRD.

APTEKI
Spół. apteka nr 11 (Traugutta 40) i 8 (Świerczewskiego 36)

TELEFONY
Pogotowie Ratunkowe 09
Straż Pożarna 08
Komenda MO 12-57

WYSTAWY
Muzeum, ul. Nowotki 12 — Wystawa „Stefan Zeromski i „Realizm mieszczański”

Kielce

Teatr Im. St. Zeromskiego — „Grzech”, Zeromskiego

APTEKI
Spół. apteka nr 2 (pl. Partyzantów 2)

TELEFONY
Pogotowie Ratunkowe 19-88
Straż Pożarna 11-11
Komenda MO 12-13

OGŁOSZENIA DROBNE

NAUKA

Trzymiesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź, skrzyżn. 163.

ZGUBY

Zgubiono przepustkę młodzieżową Nr 6494 wydaną przez Zakłady Metalowe Generala Waltera w Radomiu, na nazwisko Słowicki Julian. p13191

Druk. RSW „PRASA” Marszałkowska 3/8B-12381

zwiększa w znacznej mierze koszty przewozu o dodatkowy przeładunek.

„ZAGROŻONE”

SETKI TYSIĘCY ZŁOTYCH
Na papierze szybko układają się cyfry. Obliczenia robione są w przybliżeniu, co jednak nie przesłania powagi zagadnienia.

— W przybliżeniu, wartość towaru leżącego na powietrzu i zagrożonego zniszczeniem wynosi ponad pół miliona złotych — mówi dyrektor Dolina. W obliczeniu tym wzięto pod uwagę tylko te towary, które nie mogą być przechowywane jak dotąd. A więc 10 tys. kg. środków owadobójczych, 35 tys. kg. kwasów: solnego, siarkowego, mrońkowego i innych, oraz 5 tys. butli gazów technicznych.

Rozmowę naszą z dyrektorem przebrała telefon donoszący o nadejściu trzech wagonów towaru.

— Musimy ładować w przeładach magazynów — zapadła decyzja.

Ale centrala, nie mając gdzie magazynować towarów, zmuszona jest także czasem do nieprzyjmowania nadchodzących transportów. I tak w ub. tygodniu odesłano z powrotem wagon soli glauberskiej tylko dlatego, że przesłana bez opakowania nie nadawała się do przechowywania na wolnym powietrzu. Takie fakty sprawiają, że często powstaje na rynku brak w zaopatrzeniu powodują trudności w produkcji w przemyśle mleczarskim.

Monity, papierki, pognanila — wędrują od pałacu między Prezydium MRN w Radomiu a Rejonową Składnicą Przem. Chemicznego. Prezydium bezradnie rozkłada ręce nie mogąc znaleźć wyjścia z

Wcześniej wykonamy plan postanawiają pracownicy PZGS — Kielce

W związku ze zbliżającym się I kongresem spółdzielczości samopomocy pracownicy działu handlowego PZGS — Kielce na nadzieję robotniczą postanowili przystąpić do współpracy z długofalowego do końca 1952 r.

W ramach tego współzawodnictwa podjęto następujące zobowiązania: wykonać plan normy zaopatrzenia w hurcie do 10 grudnia 1952 r. tj. na 10 dni przed terminem, plan kwartalny w detalu: na I kwartał w 105 proc., na II kwartał w 104 proc., III w 105 proc., IV kwartał w 110, a plan roczny za 1952 r. w 106 proc., zorganizować współzawodnictwo w gminnych spółdzielniach powiatu Kielce do 5. III. 52 r., przesyłać spra-

Pracownicy ZWAT T-9 o MKS

Jeden z naszych czytelników — pracownik ZWAT T-9 przyniósł do redakcji list podpisany przez kilkanaście osób. Treść listu dotyczy sprawności funkcjonowania miejskiej komunikacji samochodowej. Fragmenty

listu przedrukowujemy z uwagi na stałą aktualność tematu. Niedociągnięcia komunikacji szczególnie dotkliwe są dla dojeżdżających do pracy robotników.

— Samochody MKS często spóźniają się, albo w ogóle nie chodzą. Najgorsze jest to, że — jak to miało miejsce 12 lutego br. — niektórzy kierowcy pozwalają sobie na lekceważenie pasażerów. Tego dnia na przystanku przy ul. Malczewskiego czekało na „trójkę” ponad 30 osób. Kierowca autobusu nie zatrzymał wozu na przystanku, wskutek czego pasażerowie udali się piechotą do pracy, do której przeszli opóźnili się. Część ich udała się do biura miejskiego przedsiębiorstwa komunikacyjnego, aby zameldować o zaszłym wypadku. Tu dowiedzieli się jednak, że samochód wyszedł jedynie, aby przejechać drogę i, że „co by zrobił gdyby autobus w ogóle nie kursował?”

Oczywiście odpowiedź nie uspokoiła pracowników ZWAT T-9, gdyż mają prawo sądzić, że komunikacja jest poła, aby służyć ludziom pracy. Przesłali przeto do redakcji, w której złożyli zażalenie, nie tylko na kierowcę, ale i na kierownictwo przedsiębiorstwa udzielającego tak „autorytatywnych” i wyjaśniających odpowiedzi.

W świetlicy Klubu Robotniczego ZZZK w Radomiu rojno było i gwaro: miast zwykłych codziennych bywalców, spędzających tu wolne chwile nad gazetami czy partycykla szachowe, stojąki obśledzi, prócz kolejarzy, inni goście. Młode twarze, dużo dziewcząt — to delegacje czterech uczelni radomskich, przodownicy nauki, którzy przybyli na zaproszenie Klubu Robotniczego, aby wspólnie porozmawiać o troskach i osiągnięciach na swoich odcinkach w pracy, czy w szkole.

Po dwuletniej bez mała przerwie ruchliwy Klub wznowił piękną inicjatywę: organizowania takich spotkań, których celem jest zbliżenie robotników i uczącej się młodzieży.

Pierwszy mówił kierownik warsztatów naprawczych (taboru najważniejszego). Opowiadał w skrócie dzieje warsztatów, powstałych w roku 1884, pod pierwotną nazwą — za-

kładu naprawcze taboru kolejowego. Spalone niegdyś, odbudowane i przebudowane, dziś syczący się posiadaniem w swym gronie ponad 30 przodowników pracy i ponad 40 racjonalizatorów. 12 uśpiwnień zostało zakwalifikowanych, a ponad 100 złożonych czeka na ocenę. Usprawnienia te stosowane są nie tylko u nas w Radomiu, ale i w innych warsztatach na terenie kraju.

Jan Suchodolski, młodzieżowy przodownik, jeszcze w 1949 r. podpisał deklarację współzawodnictwa; wyrabiał teraz przeciętnie 180 proc. normy. Ze ślusarza na remoncie lamp gazowych awansował — po kursach — na sekretarza technicznego w wydziale produkcji.

A potem mówili inni: Niekielski racjonalizator, wynalazca matrycy uniwersalnych do wytłaczania podkładów; i przodownik Krukowski, o brygadach młodzieżowych, uczennica

tej sytuacji. A przecież rozwiązanie tych trudności jest możliwe. Centrala chemiczna powinna odzyskać magazyny awa w całości, a Arged, który i tak posiada w dwóch miejscach składnice mógłby otrzymać pomieszczenie gdzie indziej. Pewne sugestie mogą nasuwać magazyny „Spółnoty Pracy” przy ul. Tybła, które mają być wkrótce opróżnione.

Najbardziej oczywistym wnioskiem, który powinien być brany pod uwagę nie tylko przez wymienione w artykule instytucje jest potrzeba stawiania nowych magazynów dla powstających central, bowiem głośno na sze nie dysponuje taką ilością pustych pomieszczeń, aby mogły one służyć za magazyny. Wielokrotnie już utarczki między zainteresowanymi po winny być przyczyną wysucia bardziej dalekowzrocznych wniosków.

(n)

Kwiaty z gesich łapek?

Z odpadków: «cuda» i... oszczędności

— Gdzie można kupić takie cuda? — spytałam z niekłamym zachwytem, spoglądając z iscie „babką” ciekawością na lśniące i migoczące wieloma odcieniami zieleni, nie wielkie puzdereczko.

Stałam właśnie przy jednym z wielu stołów w dużej hali produkcyjnej spółdzielni pracy „Sport” w Radomiu i patrzyłam, jak sprawne ręce pracownic wycarowują prawdziwe cuda z maciupęchliks skraw-

ków skóry różnych odcieni i gatunków. — Gdzie można kupić takie cuda? — spytałam z niekłamym zachwytem, spoglądając z iscie „babką” ciekawością na lśniące i migoczące wieloma odcieniami zieleni, nie wielkie puzdereczko.

Pracownicy działu zaopatrzenia PZGS Kielce w rozumieniu ważności zaopatrzenia wsi w trzecim roku planu 6-letniego wzywają do współzawodnictwa długofalowego inne PZGS-y.

Należy zaznaczyć, że PZGS Kielce po przystąpieniu do współzawodnictwa na odcinku zaopatrzenia w III i IV kwartale 1951 r. wykonał plany roczne w detalu w 102,79 proc., a w hurcie 119,8 proc.

S. koresp.

Z muzyką dla wszystkich

Świetlica w Starachowicach dobrze pracuje

W listopadzie 1948 r. zawiązało się w Starachowicach koło młodszych muzyki, które za zgodą władz wojewódzkich zorganizowało t.zw. Ognisko Muzyczne najpierw wiejskie, a po tym miejskie. Niedużą subwencją wspomaganie było Ognisko przez prez. Pow. Rady Narodowej w Starachowicach.

Po roku istnienia, kiedy liczba uczniów wynosiła około 70, a przy Ognisku powstała orkiestra, składająca się z muzyków-amatorów, zaczęło się nim interesować, przynajmniej mu stała miesięczną subwencję na częściowe opłacenie nauczycieli.

W następnych dwóch latach praca Ogniska koncentrowała się na nauce gry na instrumentach, pracy orkiestry i chóru dziecięcego. Kierownik Ogniska myślał jeszcze o zorganizowaniu chóru dorosłych, ale tu na drodze stanął brak chórmistrza. W wrześniu ub. r. znalazł się chórmistrz, który rozpoczął regularne próby.

Ostatnio jednak subwencje zostały cofnięte, mimo tego zarząd koła postanowił pracować dalej, krzewiąc wśród społeczeństwa i młodzieży kulturę muzyczną, organizując co pewien czas wieczory muzyczne. Pierwszy taki wieczór odbył się 11.II.52 r., jeden dla młodzieży, drugi dla dorosłych mieszkańców Starachowic. Dwugodzinny program, na który złożyły się piosenki w wykonaniu 4-głosowego chóru mieszanego pod dyr. Stefana Ratusińskiego, utwory w wykonaniu orkiestry pod dyr. prof. Tadeusza Winnickiego i występy soli-

tu, zainteresowała się życiem sportowym kolejarzy i otrzymała wyjaśnienie od prezesa zarządu koła sportowego ZZZK Kleszkowskiego.

Wiele interesujących rzeczy opowiadał maszynista — zetempowlec Szewczyk, organizator I brygady maszynistów ZMP, jak to dzięki zastosowaniu radzieckiej metody oczyszczania kotłów w parowozach może przejechać 10, a nawet 15 tys. kilometrów bez ich plukania, a co za tym idzie — bez przestojów.

Po krótkich wypowiedziach Barskiej, Sochy, Marii Trzmiel (ZZK) i racjonalizatora Woźniaka — do głosu „przysłała” kapela kolejańska, przy której dźwiękach młodzież szkolna i kolejańska ochoczo tańczyła.

W zupełnie już „odtępalnej” atmosferze parę odpowiednio ciepłych słów powiedział dyr. D. Kozłowski, wyrażając radość ze spotkania z młodzieżą zapraszając ją do jak najczęstszych wizyt w progach Klubu.

Za zorganizowanie spotkania należą się klubowi i jego kierownikowi ob. Majewskiemu wyrazy uznania.

(a)

Czy tu jest ich właściwe miejsce?



Cale tony cennych chemikali leżą na podwórzu magazynu Rejonowej Składnicy Przemysłu Chemicznego w Radomiu. Zbyt szczupłe magazyny nie mogą pomieścić wszystkich składowanych towarów, skutkiem czego leżą one na powietrzu ulegając szkodliwym wpływom atmosferycznym. Ostatnio śnieg przykrył je puchową pierzną co niestety nie uchroni ich od zniszczenia.

Kwiaty z gesich łapek?

Z odpadków: «cuda» i... oszczędności

ków skóry różnych odcieni i gatunków.

Oprawdająca mnie gościnie po zakładzie brakarka działu galanterii ob. Kapczyńska odpowiada: — Na razie jeszcze nie ma tych artykułów w sprzedaży, gdyż są to nasze „pierwsze kroki”. — Eksperymenty, które przeprowadzamy nie zawsze są udane. Dlatego, dopiero po licznych próbach i ustaleniu ostatecznego dobrego barw i gatunków skóry, a także fasonu danego przedmiotu, przejdziemy na produkcję masową.

Produkcja z odpadków skórzanych, dawniej niewykorzystywanych, od dawna już „leżała na sercu” wszystkim pracownikom zakładu.

— Niby to nie marnuje się, bo skórkę zbiera się z chowu do worków — mówili robotnicy patrząc, jak do magazynów wędrowały coraz to nowe pakunki z odpadkami — ale jaka z tego będzie korzyść?

Na pomysł racjonalnego wykorzystania odpadków pierwszy wpadł kierownik działu galanterii ob. Zajac.

— A gdyby tak zszypać te skrawki? — Pomysł ob. Zajaca okazał się bardzo praktycznym. Wykorzystany w

S. koresp.

Z muzyką dla wszystkich

Świetlica w Starachowicach dobrze pracuje

W listopadzie 1948 r. zawiązało się w Starachowicach koło młodszych muzyki, które za zgodą władz wojewódzkich zorganizowało t.zw. Ognisko Muzyczne najpierw wiejskie, a po tym miejskie. Niedużą subwencją wspomaganie było Ognisko przez prez. Pow. Rady Narodowej w Starachowicach.

Po roku istnienia, kiedy liczba uczniów wynosiła około 70, a przy Ognisku powstała orkiestra, składająca się z muzyków-amatorów, zaczęło się nim interesować, przynajmniej mu stała miesięczną subwencję na częściowe opłacenie nauczycieli.

W następnych dwóch latach praca Ogniska koncentrowała się na nauce gry na instrumentach, pracy orkiestry i chóru dziecięcego. Kierownik Ogniska myślał jeszcze o zorganizowaniu chóru dorosłych, ale tu na drodze stanął brak chórmistrza. W wrześniu ub. r. znalazł się chórmistrz, który rozpoczął regularne próby.

Ostatnio jednak subwencje zostały cofnięte, mimo tego zarząd koła postanowił pracować dalej, krzewiąc wśród społeczeństwa i młodzieży kulturę muzyczną, organizując co pewien czas wieczory muzyczne. Pierwszy taki wieczór odbył się 11.II.52 r., jeden dla młodzieży, drugi dla dorosłych mieszkańców Starachowic. Dwugodzinny program, na który złożyły się piosenki w wykonaniu 4-głosowego chóru mieszanego pod dyr. Stefana Ratusińskiego, utwory w wykonaniu orkiestry pod dyr. prof. Tadeusza Winnickiego i występy soli-

T. W. koresp.

Nieświadomość czy lekceważenie

Gdy niektóre prezydium nie interesują się sportem

tej instytucji jest w kole najwięcej

członków. Prezydium odpowiedziało jednak odmownie twierdząc, że posiada dużo więcej spraw ważniejszych do załatwienia, niż sport. Podobnie postąpiło prez. MRN w Starachowicach.

Dziwny stosunek MRN w Starachowicach do klubu winien być zrewidowany. Warto aby sprawą tą zajął się ORZZ i władze partyjne.

Cz. koresp.

Bez rozgłosu

Pojedynek

Pamiętamy, jak jeszcze do niedawna dwóch poważnych Don Juanów rozstrzygało wszelkie spory pojedynkiem, w którym albo jeden z nich ginął, lub też nie zrozumieli sobie żadnej krzywdy udawali się do szynku i w najlepszej zgodzie po pijali miodek.

Dla załatwienia sporów znaleziono bowiem już inne sposoby. Najbardziej jednak oryginalny wydaje się sposób, jaki „wymyślił” poważni soltyś gromad Potworów i Przysławowice. Jedną z nich leży w powiecie radomskim druga zaś, w opocznym skim.

Na granicy gromad był do niedawna most, który soltyś... rozebrali dając tym samym upust swej wzajemnej nienawiści; po prostu, postanowili nie odzwiedzać się wzajemnie...

Poszkodowana jest na tym drodze Gminna Spółdzielnia w Potworowie która przywozi towar ze stacji kolejowej w Przysławie. Gdy był most, jechano z towarem tylko 14 km, zaś obecnie, kiedy trzeba jechać okólną drogą trasa wynosi... 26 km.

Kierownictwo spółdzielni głosi się czy... nie należałoby wrócić nieco do przeszłości i pozwolić soltyśom na pojedynki, celem rozstrzygnięcia łączących ich „serdecznych stosunków”.

PS. Dla zabezpieczenia strony prawnej ewentualnych poczyni, niżej podpisany radzi sporządzić protokół konieczności.

TAD.